



8
„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

TRYBUNA

00-835 WARSZAWA
ul. Miedziana 11

27
Nr

1 - 02 - 95

z dn.

24. Spotkania Teatralne

Świat z Byronem w tle

Nie milknące brawa, kurtyna z dziesięć razy jedzie do góry, widzowie wywołują reżysera. Tak warszawska publiczność przyjęła „Arkadię” Toma Stoppera, przywiezioną przez Teatr Wybrzeże, w reżyserii Krzysztofa Babickiego.

Nic dziwnego. Bo sztuka jest całkiem nowa, całkiem europejska, a ściślej angielska, zaś autor znany, ceniony, nagradzany, uważany za jednego z najznakomitszych dramaturgów świata.

W „Arkadii” jest wszystko — o życiu, historii, nauce, człowieku — i wszystko ciekawe. Akcja rozgrywa się w dwu planach czasowych, tj. na początku ubiegłego wieku i współcześnie — ale w tym samym pokoju arystokratycznej siedziby. Pretekstem są próby rozwiązania zagadki sprzed blisko dwu wieków: dlaczego Byron tak nagle wyjechał z tego pałacu z ogrodem i przez dwa lata przebywał za granicą? W dialogach aktorów jest sporo dowcipów w najlepszym gatunku, często wywołujących śmiech na widowni, nieomal niepostrzeżenie przechodzących w mądre i smutne refleksje z podtekstem filozoficznym nad rolą nauki, komputera, człowieka.

Główne role grają: Jolanta Jakowska (wspaniały debiut studentki łódzkiej szkoły teatralnej), Jacek Mikołajczyk, Ewa Kasprzyk, Dorota Kolak, Jerzy Kiszki i Katarzyna Łukaszyńska. A są znakomici — podobnie jak i inni grający w „Arkadii” aktorzy.

Dzięki nim, dzięki reżyserii Babickiego, scenografii Marka Brauna, muzyce Andrzeja Głowińskiego, przekładzie Jerzego Limona — przedstawienie to zostanie na długo w pamięci widzów. (BZ)